

<http://dx.doi.org/10.16926/pd.2021.03.10>

Estera BEDNARSKA

Filozofia, II rok, II st.

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

## **Czasem mniej znaczy więcej – Recenzja książki *Jak to działa? Filozofia W.J. Koraba-Karpowicza***

Nauczanie filozofii kojarzone jest m.in. z analizą dzieł wielkich filozofów. Do niedawna zajęcia w Polsce prowadzone były głównie w murach uczelni. Dziś mamy okazję przekonać się, jak filozofia funkcjonuje w polskich szkołach. Okazuje się, że owe ambitne, przepełnione rozważaniami teksty źródłowe są dla uczniów niczym tzw. „cegły” popularnonaukowe, których młodzi ludzie na ogół starają się unikać. Podobnie sprawy mają się w przypadku przeciętnych zjadaczy chleba, którzy widząc na raz tak wielką ilość wiedzy filozoficznej są skłonni odsunąć się od źródła mądrości, które wbrew powierzchownym opiniom jest dla nas niezbędne. Na szczęście istnieją dzieła bardziej „lekkostrawne”, zawierające pewnego rodzaju zachętę w postaci spisu wybranych myślicieli, ich poglądów oraz najważniejszych zagadnień filozoficznych. Jednym z nich jest wydana przez Wydawnictwo SBM w Warszawie 2019 roku publikacja Włodzimierza Juliana Koraba – Karpowicza zatytułowana „Jak to działa? Filozofia”, będąca znakomitym przykładem sztuki filozofowania, jak również esencji mądrości „możliwej do strawienia” przez młode umysły pozbawione dotąd kontaktu z filozofią.

Od samego początku widać, jak autor stara się krok po kroku wprowadzić czytelnika w świat filozofii. Nazywa go odkrywcą, co daje poczucie, że jest się kimś wartościowym, kto czytając tę książkę znajdzie coś wyjątkowego. Prostota i zwięzłość są tu wiodącymi zaletami. Ta zdawkowa, nieprzytłaczająca ilość informacji pozwala na przyswojenie przez odbiorcę wstępnej wiedzy, zasiewając tym sposobem „ziarno mądrości filozoficznej”, które z czasem przy odrobinie własnej inicjatywy będzie w stanie wykiełkować. Co ważne, została przy tym zachowana wartość merytoryczna. Widoczna treść na tle rodem ze szkolnego zeszytu daje skojarzenie, jakby ktoś sporządził notatki, którymi teraz się z nami

dzieli. To sprawia, że czytelnik jest w stanie skojarzyć widoczną treść z czymś, co powinien wynieść ze szkoły, jak i sugeruje potencjalnych odbiorców, tj. uczniów, choć oczywiście nie wyklucza to osób spoza tej grupy. Widać przywiązanie wagi do detali, jak różnorodne kolory pobudzające zmysły, wyłuszczone „słowa klucz”, czy zaznaczone na czerwono istotne adnotacje, które odwołują do kolejnych treści adekwatnych do czytanego fragmentu. Całość napisana jest językiem przystępnym dla młodzieży, a przyjemna dla oka oprawa graficzna daje poczucie przejrzystości i jakości przekazu.

Warto też wspomnieć, że nie mamy tu do czynienia z publikacją, w której informacje ułożone są chronologicznie. Jednak jako, że nie jest to podręcznik z historii filozofii, ten szczegół autor mógł śmiało pominąć. Dzięki temu nie jesteśmy zmuszeni do czytania wszystkiego strona po stronie. Poszczególne rozdziały są napisane niezależnie od siebie, co pozwala na czytanie jedynie tych fragmentów, którymi jesteśmy zainteresowani. Dzięki spisowi treści zamieszczoneму z tyłu książki możemy je łatwo znaleźć.

Ciekawymi elementami, które wzbudziły we mnie najwięcej refleksji, są pomysły na nagłówki oraz dobrane do treści ilustracje. Zatrzymajmy się przy nich.

W filozofii pytania są kluczowe. Bez nich nie byłoby odpowiedzi w postaci licznych koncepcji i systemów myślowych. Aforyzmy, których używamy na co dzień, nigdy by nie powstały, gdyby ktoś kiedyś nie postawił pytania, na które zapragnął odpowiedzieć. Oprócz tego przychodzi mi do głowy jeden z cytatów słynnej powieści Jostaina Gaardera „Świat Zofii”: *W jednym pytaniu zawierać się może więcej prochu niż w tysiącu odpowiedzi*. Ten oto proch rozumiany tam, jako „amunicja”, mimo niosącego ze sobą ryzyka, może także pomóc rozwiązać niejednen problem, jak i poczuć radość ze spełnienia poprzez odkrywanie rozwiązań na nurtujące nas tajemnice. I choć w „Świecie Zofii” zadawanie pytań ujęte jest, jako wspomniany proch, coś niebezpiecznego, jest to również uznane tam, jako pewien wymiar odwagi, którą wykazują Ci, którzy zamiast pozostać przy życiu pośród złudzeń, pragną dotrzeć do prawdy. Odpowiednio dobrane pytania mogą być tego początkiem i takie właśnie można znaleźć w książce Koraba-Karpowicza.

Inną kwestię stanowią ilustracje. Tu zdania mogą być bardzo różne. Jedni stwierdzą, że to rysunki dla dzieci, co sprawia, że książka zdaje się być infantylna i pozbawiona ambicji. Drudzy podejną do tego zupełnie obojętnie. Jeszcze inni mogą być z nich bardzo zadowoleni. Osobiście plasuję się w drugiej grupie. Warto nie oceniać ich po pozorach, jak i zastanowić się, czy faktycznie są w stanie posłużyć uczniom tak, by Ci mogli potraktować je poważnie. Przychodzi mi tu na myśl popularny niegdyś program „Po mojemu. Wojciech Cejrowski”, w którym co jakiś czas, w ramach podsumowania omawianego problemu, wstawiano bardzo podobne graficznie animacje do tych, które możemy oglądać w publikacji Koraba – Karpowicza. Był to program adresowany do każdej grupy wiekowej, choć głównie do dorosłych pań. To dowód na to, że stosowanie

tego typu chwytów może zostać dobrze przyjęte. Innym przykładem jest mający ponad 250 tys. subskrypcji kanał na Youtube, którego nazwa to „Nieprzeciętne życie”. W jednym ze swoich filmików rozpowszechniany jest poradnik psychologiczny „Na Luzie! Jak poskromić i uspokoić swój umysł”, pokazujący w ciągu kilku minut, jak się odstresować i odzyskać pogodę ducha.<sup>1</sup> Jest to filmik, w którym autor kanału w celu ułatwienia przekazu używa różnego rodzaju obrazków. Styl jest nieco inny niż ten, który widzimy u Koraba - Karpowicza, ale nadal komiksowy i jak najprostszy, co powoduje, że możemy nie tylko bez problemu wszystko zrozumieć, ale też widząc, jak obraz komponuje się z treścią, spojrzeć przychylniej na tego typu podejście do nauki filozofii.

W książce „Jak to działa? Filozofia” możemy znaleźć zarówno pytania głęboko związane z filozofią, np. kim był Sokrates, czym jest ontologia czy do czego służy logika, jak i pytania z pogranicza filozofii i psychologii, np. jak sprawnie działać lub co czyni nas szczęśliwymi. Jest tu także coś dla historyków, etyków, wierzących, agnostyków, jak i ludzi o niezdeklarowanych poglądach i zainteresowaniach. Co prawda, książka zawiera za mało materiału i treść podana jest zbyt lakonicznie, żeby była to publikacja, na bazie której miałby zostać skonstruowany program nauczania, natomiast nie sposób nie użyć jej, jako dopełnienia podczas lekcji. To także zbiór pytań i odpowiedzi dla tych, którzy nie mieli jeszcze styczności z wiedzą filozoficzną, a chcieliby się dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat. Dla wszystkich odkrywców i nie tylko mogę ten tytuł śmiało polecić.

---

<sup>1</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=73kpmHdDtzw> – link to filmiku wspomnianego w tekście (dn. 13.01.20).